

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Wołowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Paprocki

Protokolant: Lucja Koźmik

po rozpoznaniu na rozprawie w W. w dniu 24 stycznia 2019 r.

sprawy z powództwa N. J.

przeciwko C. J.

o alimenty

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2018 r. powódka N. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego ojca C. J. alimentów w kwotach po 1500 zł miesięcznie, płatnych do dziesiątego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka mieszka w Niemczech i podjęła tam naukę zawodu. Z tytułu praktyki otrzymuje wynagrodzenie, a nadto otrzymuje świadczenie rodzinne. Średniomiesięczne koszty utrzymania powódki to 1610 euro. Ponieważ obecnie ponownie się uczy, jej zdaniem pozwany winien łożyć na jej utrzymanie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Na uzasadnienie swojego żądania podniósł, że powódka jest dorosła i samodzielnie podejmuje decyzje odnośnie kształtowania swojej sytuacji osobistej i zawodowej. Przerwywając naukę w Polsce i wyjeżdżając do Niemiec, musiała liczyć się z konsekwencjami swojego wyboru. Obecnie posiada możliwości zarobkowe, a jej decyzja o ponownym podjęciu nauki jest wyłącznie jej wyborem.

Niezależnie od powyższego pozwany nie jest w stanie łożyć na utrzymanie powódki, bowiem nie pozwala mu na to jego sytuacja osobista, materialna i zarobkowa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka N. J. ukończyła 23. rok życia i mieszka obecnie w Niemczech. Po przyjeździe do Niemiec i po ukończeniu 18. roku życia pracowała w ogrodnictwie, a następnie przez około 2 lata, jako pracownik produkcji za wynagrodzeniem około 1000-1100 euro miesięcznie.

Obecnie uczęszcza ponownie do szkoły, gdzie uczy się zawodu asystentki stomatologicznej. Planowany koniec nauki przypada na lipiec 2019 r.

Ponadto pracuje jako praktykantka w gabinecie stomatologicznym za wynagrodzeniem 690 euro netto miesięcznie. Otrzymuje również dodatek rodzinny w wysokości 200 euro miesięcznie. Ponadto od ojczyma lub matki otrzymuje miesięcznie kwotę 500 euro na czynsz.

Powódka mieszka z partnerem w wynajmowanym mieszkaniu o pow. 87 m². Mieszkanie składa się z trzech pokoi, spiżarni, kuchni, korytarza, łazienki, dwóch toalet, w tym jednej z łazienką, balkonu. Przynależy również do niego pomieszczenie piwniczne, garaż i miejsce postojowe. Miesięczne koszty utrzymania mieszkania wynoszą około 1000 euro.

Powódka uiszcza ratę leasingową za samochód w kwocie 260 euro miesięcznie.

Dwa lata temu była na wakacjach na Majorce, za które zapłaciła 400 euro. Korzysta z siłowni, za którą płaci 70 euro miesięcznie. Przeznacza około 100 euro miesięcznie na wyjścia do kina i restauracji.

(dowód: zaświadczenie ze szkoły z tłumaczeniem, k. 9-10; umowa kształcenia zawodowego z tłumaczeniem, k. 11-13; umowa najmu mieszkania z tłumaczeniem, k. 14-16; umowy dostarczania mediów z tłumaczeniami, k. 17-22; rozkład godzin pracy i szkoły, k. 114; zaświadczenia o wynagrodzeniu, k. 126-129; wyciąg z rachunku bankowego, k. 130-159; zeznania A. L., k. 165v; przesłuchanie powódki, k. 166)

Pozwany C. J. ma żonę i dwoje małoletnich dzieci w wieku 12 i 4 lat. Posiada wykształcenie podstawowe i pracuje jako aparatowy. W 2017 r. jego dochód (po odliczeniu podatków i składek na ubezpieczenie społeczne) wyniósł 46273 zł. Jego żona pracuje na 1/2 etatu z uwagi na opiekę nad dziećmi.

Mieszka z rodziną w mieszkaniu komunalnym o pow. 54 m².

Rodzina nie posiada samochodu i praw jazdy z braku środków finansowych. Z tego powodu nie wyjeżdżała również na wakacje od 14 lat.

Pozwany z żoną spłacają kredyty, których miesięczna łączna rata wynosi około 1300 zł. Z kwot uzyskanych z kredytów rodzina zakupiła m.in. pralkę i lodówkę.

Na utrzymanie dzieci pozwany z żoną przeznaczają kwotę około 400-500 zł/dziecko. Odzież i obuwie dla dzieci kupują przeważnie na targu oraz korzystają z odzieży używanej.

(dowód: potwierdzenia przelewów, k. 39-42; umowy kredytowe, k. 43-44; historia rachunku, k. 46-104; zaświadczenie z US, k. 108; zaświadczenie o zatrudnieniu, k. 160; umowa o pracę, k. 161-162; zaświadczenie o dochodach, k. 163; zeznania P. Z., k. 166; przesłuchanie pozwanego, k. 166v)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 133 § 1 kro, rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Z przeprowadzonych dowodów wynika, że powódka nie dowiodła, aby nie mogła obecnie utrzymać się samodzielnie.

Z zeznań matki powódki A. L. oraz samej powódki wynika, że po przerwaniu nauki w Polsce i wyjeździe do Niemiec powódka podjęła pracę w ogrodnictwie, a następnie pracowała, jako pracownik produkcji za wynagrodzeniem około 1100 euro miesięcznie. Oznacza to, że co do zasady powódka posiada możliwości zarobkowania na poziomie takim, jaki ma – wedle jej zeznań – osiągnąć po uzyskaniu zawodu asystentki stomatologicznej.

Nadto z zeznań matki powódki i samej powódki nie wynika, aby powódka, gdy pracowała i mieszkała z matką, poczyniła jakiegokolwiek oszczędności, które mogłaby spożytkować w czasie ponownego pobierania nauki.

Z zeznań powyższych wynika również, że powódka przed wytoczeniem powództwa nie zwracała się o pomoc do pozwanego oraz nie konsultowała się z pozwanym i nie informowała go o zamiarze podjęcia na nowo nauki, stawiając tym samym pozwanego niejako przed faktem dokonanym. Powódka nie wykazała również, aby jej starania o uzyskanie lepszego zawodu – co do zasady słuszne – mogły być realizowane wyłącznie w formie nauki dziennej, a nie na przykład zaocznej (co umożliwiałoby powódce zarobkowanie) oraz wyłącznie w tym zawodzie, jaki wybrała.

Z przedstawionych przez powódkę dowodów wynika również, że wynajmuje ona duże, komfortowe mieszkanie, na które – jak sama przyznała podczas przesłuchania – w istocie jej nie stać. Z zeznań matki powódki wynika zaś, że udzielana córce pomoc w kwocie 500 euro miesięcznie przeznaczona jest na dołożenie się do czynszu. Nadto matka powódki stwierdzała, że jej samej - po zapłacie 1000 euro miesięcznie rat kredytu, przekazaniu córce 500 euro i przy dysponowaniu kwotą 1000 euro miesięcznie – na nic z mężem nie brakuje.

Ponadto powódka – w odróżnieniu od pozwanego – nie ma zaciągniętych kredytów, korzysta z siłowni, wyjść do kina i restauracji oraz skorzystała z wyjazdu wakacyjnego. Opłaca również ratę leasingową za samochód w wysokości 260 euro miesięcznie, nie wskazując jednocześnie, dlaczego nie dokonuje zakupu sprawnego, ale używanego i najtańszego samochodu.

Powyższe oznacza, że standard życia powódki nie jest niski. Tymczasem powódka – jako osoba pełnoletnia, uprzednio (po przerwaniu nauki) przez dwa lata pracująca – winna w pierwszej kolejności poszukiwać oszczędności w swoich wydatkach. Dopiero i ewentualnie potem występować z roszczeniami do pozwanego – dowodząc, że pomimo skromnego standardu życia, nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb.

Obowiązek powyższy spoczywał na powódce tym bardziej, że standard życia pozwanego jest od standardu powódki wyraźnie niższy.

Nie powielając poczynionych wcześniej ustaleń faktycznych, przypomnieć jedynie należy, że pozwany mieszka z rodziną w komunalnym mieszkaniu o pow. 54 m², z braku środków nie posiada samochodu i prawa jazdy, ma na utrzymaniu dwoje uczęszczających do przedszkola i szkoły małych dzieci, posiada zobowiązania kredytowe i od 14 lat nie korzystał z wyjazdów wakacyjnych i z pewnością nie ma możliwości uiszczania powódce alimentów w żądanej pozewm wysokości.

Powódka w pozwie i podczas przesłuchania wskazywała, że pozwany w przeszłości (i obecnie) nie interesował się jej sytuacją życiową, osobistą i majątkową. Nie odbierając powódce prawa do krytycznej oceny stopnia zaangażowania pozwanego ojca w jej sprawy, wskazać należy, że z braku tego zaangażowania nie można wywodzić wprost zaistnienia po stronie pozwanego obowiązku alimentacyjnego. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 14 lutego 2001 r., sygn. akt I CKN 1341/00, dorosły, sprawny życiowo i zdrowotnie człowiek powinien w pierwszym rzędzie starać się wykorzystać własne możliwości samodzielnego utrzymania się, a dopiero potem liczyć na pomoc innych.

W tym stanie rzeczy powództwo oddalono.

Pozwany ostatecznie nie żądał zwrotu kosztów procesu, zatem wobec oddalenia powództwa, o kosztach tych nie orzeczono.